

UZASADNIENIE

Powód W. W. wystąpił przeciwko A. B. i S. G. o uznanie za bezskuteczną względem niego umowy sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) zawartej w dniu 19 listopada 2004 roku pomiędzy B. i A. D. i S. G. oraz umowy dożywocia dotyczącej przedmiotowej nieruchomości zawartej w dniu 20 października 2005 roku pomiędzy S. G. i A. B.. Powód podniósł, iż jest wierzycielem B. i A. D., a na skutek zawarcia wskazanych umów nie mógł wyegzekwować przysługującej mu wierzytelności.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa podnosząc, iż w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego z wniosku powoda przedmiotowa nieruchomość została zajęta i wierzyciel może z niej nadal prowadzić egzekucję bez potrzeby uwzględnienia powództwa ze skargi pauliańskiej.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieście w Łodzi oddalił powództwo. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd orzekający dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych.

Powód W. W. pozostawał w relacjach gospodarczych z B. i A. D., którzy prowadzili Przedsiębiorstwo Handlowe (...) dom” (...) spółka jawna w Ł.. Nakazem zapłaty z dnia 7 marca 2003 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Przedsiębiorstwa Handlowego (...) dom” (...) spółki jawnej w Ł. na rzecz W. W. kwotę 98.739,03 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W dniu 21 maja 2003 roku powód wszczął egzekucję na podstawie wskazanego nakazu zapłaty. Postępowanie egzekucyjne prowadził Komornik Sądowy Rewiru II przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi pod sygn. II KM 1175/03. Na wniosek wierzyciela w dniu 27 czerwca 2003 roku nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...), stanowiąca własność B. i A. D., została zajęta w celu wyegzekwowania należności powoda dochodzonej w postępowaniu egzekucyjnym. Wobec zbiegu egzekucji, dalsze jej prowadzenie powierzono Naczelnikowi Urzędu Skarbowego Ł., który – wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji – umorzył ją postanowieniem z dnia 18 lutego 2005 roku

W dniu 25 marca 2005 roku W. W. wystąpił o nadanie klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty przeciwko (...) spółki jawnej (...) dom” to jest przeciwko B. i A. D.. Klauzulę taką nadano postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2005 roku. Umową z dnia 19 listopada 2004 roku B. i A. D. sprzedali nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...) na rzecz S. G. za cenę 300.000 zł. W dniu 20 października 2005 roku S. G. przeniósł na A. B. własność przedmiotowej nieruchomości w zamian za dożywotnie jego utrzymanie. W dniu 15 marca 2006 roku wszczęto kolejne postępowanie egzekucyjne przeciwko B. i A. D., które zakończyło się w dniu 12 kwietnia 2007 roku wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. W dniu 25 kwietnia 2008 roku powód złożył kolejny wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko B. i A. D., przy czym do wyegzekwowania pozostała kwota 27.373,96 zł należności głównej i 10.513,80 zł odsetek. Postępowanie to jest nadal w toku. Między B. i A. D. a pozwanymi są jakieś powiązania rodzinne. Powyższy stan faktyczny nie był między stronami sporny.

Istotą dochodzonego w rozpoznawanej sprawie roszczenia, opartego na konstrukcji skargi pauliańskiej, jest uzyskanie przez wierzyciela możliwości egzekucji z przedmiotów majątkowych należących do dłużnika, które wyszły z jego majątku na podstawie czynności prawnych dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli, to jest takich, w wyniku których dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 KC). Bezspornym jest, iż powód jest wierzycielem B. i A. D. na podstawie nakazu zapłaty, że dłużnicy byli współwłaścicielami nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), a nadto, że nieruchomość ta była dwukrotnie przedmiotem obrotu cywilnoprawnego - w dniu 19 listopada 2004 roku została ona sprzedana S. G., zaś w dniu 20 października 2005 roku jej własność przeszła na rzecz A. B. na podstawie umowy dożywocia. Uwzględnienie powództwa w rozpoznawanej sprawie wymagałoby zatem ustalenia bezskuteczności obu czynności prawnych; tylko to bowiem doprowadzić mogłoby do skutku w postaci możliwości zaspokojenia roszczenia przez powoda z przedmiotów, które wyszły z majątku dłużników. Ustalenie bezskuteczności tylko jednej z umów byłoby sprzeczne z istotą skargi pauliańskiej.

W pierwszej kolejności ocenić należy możliwość uznania za bezskuteczną umowy sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) zawartej w dniu 19 listopada 2004 roku pomiędzy B. i A. D. i S. G.. Zgodnie z przepisem art. 527 § 1 KC gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, przy czym jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 3 KC). Zgodnie z niezakwestionowanymi twierdzeniami pozwu S. G. jest ojcem B. D., a zatem jest osobą pozostającą w bliskim stosunku z dłużnikiem. Zachodzi zatem domniemanie (niewzruszone w rozpoznawanej sprawie), że nabywca nieruchomości wiedział, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Uzasadnione jest również twierdzenie, iż sama czynność sprzedaży została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli: niewątpliwie uszczupliła ona majątek dłużników, na skutek czego stali się oni niewypłacalni, czego widowym dowodem jest umorzenie dwóch postępowań egzekucyjnych i niewyegzekwowanie w trzecim z nich żadnych należności. Zostały zatem spełnione przesłanki uznania za bezskuteczną względem wierzyciela – powoda umowy sprzedaży z dnia 19 listopada 2004 roku.

Ocenić trzeba jednakże również drugą umowę, to jest umowę dożywocia z dnia 20 października 2005 roku. W tym wypadku nie mamy do czynienia z czynnością prawną dłużnika zdziałaną z osobą trzecią, lecz z czynnością osoby trzeciej z osobą czwartą, a co za tym idzie z czynnością, co do której odmiennie uregulowane są przesłanki uznania jej za bezskuteczną względem wierzyciela. Otóż zgodnie z przepisem art. 531 § 2 KC. w wypadku gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, jeżeli osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne. W tym wypadku ustawa nie przewiduje jakichkolwiek domniemań ułatwiających powodowi dochodzenie jego roszczenia; przeciwnie, zgodnie z ogólnymi regułami art. 6 KC, to na powodzie ciąży procesowy obowiązek udowodnienia przesłanek możliwości uznania czynności za bezskuteczną. Ponieważ kwestionowana czynność (umowa dożywocia) jest umową odpłatną, powód musiałby wykazać, że osoba, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło (osoba czwarta, w rozpoznawanej sprawie – pozwana A. B.) dysponowała pozytywną wiedzą o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną, to jest wiedziała, że wcześniejsze rozporządzenie przez dłużnika przedmiotem należącym do jego majątku dokonane zostało z pokrzywdzeniem wierzycieli, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia (S. G.) o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. W tym zakresie strona powodowa nie zaprezentowała jednak w sprawie jakichkolwiek dowodów, poza ogólnikowym stwierdzeniem, iż A. B. była „chyba dziewczyną syna państwa D.” (k. 208). Pomijając nawet fakt, iż stwierdzenie takie jest obarczone tak dużym stopniem niepewności, że nie może stanowić podstawy dokonania przez sąd ustaleń faktycznych, to nawet gdyby rzeczywiście pozwana pozostawała w nieformalnym związku z synem dłużników, to nie wystarcza to do przyjęcia, że miała ona wiedzę na temat dokonania rozporządzenia z pokrzywdzeniem wierzycieli i świadomości tego pokrzywdzenia u dłużników i osoby trzeciej. W tym zakresie brak w sprawie jakichkolwiek dowodów. W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że strona powodowa nie udowodniła przesłanek uznania za bezskuteczną czynności prawnej, na podstawie której osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią na rzecz osoby czwartej. Nie ma zatem podstaw do uznania za bezskuteczną względem powoda umowy dożywocia zawartej w dniu 20 października 2005 roku pomiędzy S. G. i A. B..

To ostatnie stwierdzenie, w połączeniu z początkowymi rozważaniami dotyczącymi istoty skargi pauliańskiej, prowadzi do wniosku o konieczności oddalenia powództwa w całości. Nawet bowiem uznanie za bezskuteczną pierwszej czynności, na podstawie której dłużnicy wyzbyli się przedmiotowej nieruchomości, nie może doprowadzić do skutku w postaci możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela z tej nieruchomości, albowiem obecnie stanowi ona już własność innej osoby, a nie ma możliwości uznania za bezskuteczną drugiej czynności, na podstawie której nieruchomość przeszła w ręce obecnego właściciela.

Powyższe rozstrzygnięcie apelacją zaskarżył w całości powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono :

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwana A. B. nie miała świadomości, że poprzednie rozporządzenie nieruchomością na rzecz S. G. odbyło się z powodowego wierzyciela, podczas gdy zarówno z księgi wieczystej urzędzonej dla nieruchomości, z treści umowy dożywocia a także z samego oświadczenia pozwanej wynika, że miała ona świadomość, że wobec poprzednich wierzycieli toczy się postępowanie egzekucyjne;

- naruszenie przepisów postępowania to jest art. 213 § 1 KPC w związku z art. 228 § 1 KPC, art. 229 KPC oraz 328 § 2 KPC polegające na nie wzięciu przez Sąd pod uwagę faktu notoryjnego to jest obowiązku notariusza sporządzającego umowę dożywocia poinformowania stron o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym oraz przyznania przez pozwaną, że miała ona świadomość, że wobec poprzednich wierzycieli toczy się postępowanie egzekucyjne.

Podnosząc wyżej przedstawione zarzuty skarżący żądał zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwani nie złożyli odpowiedzi na apelację.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i dokonaną na ich podstawie ocenę prawną i przyjmuje je za własne.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd I Instancji w niniejszej sprawie dokonał bowiem prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko zaś nadto wyczerpująco i przekonująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego, powielanie wyводу, trafnie przytoczonego już przez Sąd I Instancji, którego argumentację, Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje za własną, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów podniesionych w apelacji.

Zarzuty te konstruowane są w odwołaniu do polemicznego stanowiska apelującego w przedmiocie oceny dowodów zgromadzonych w toku postępowania oraz wniosków co do kształtu okoliczności faktycznych stanowiących podstawę weryfikacji zasadności złożonego przez niego powództwa w kontekście relewantnych przepisów prawa materialnego. Wbrew oczekiwaniom apelującego, nie jest to jednak wystarczające dla podważenia prawidłowości kwestionowanego orzeczenia

Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zarzut wadliwej oceny dowodów dla swojej skuteczności winien określać jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Osoba skarżąca może zatem tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżący usiłuje wprawdzie formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający, niemniej jednak jedynie pozornie. Uwzględnić bowiem należy, że apelujący zarzuca sprzeczność poczynionych ustaleń i wyprowadzonych przez Sąd I Instancji wniosków ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Niemniej jednak sprzeczności tej nie wykazuje. W przeciwieństwie do Sądu Rejonowego, swoje stanowisko uzasadnia bowiem opierając się wyłącznie na wybiórczo powołanych dowodach, bez odniesienia się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zważyć zaś należy, że dla podważenia dokonanej przez Sąd I Instancji oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Z pewnością zaś zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego w oderwaniu od całokształtu

zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Do tego natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, sprowadza się wywód apelacji. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że apelacja w przeważającej mierze opiera się na ponownym, niemniej wybiórczym akcentowaniu okoliczności, które zostały już przez Sąd I Instancji dostrzeżone i rozważone, przy czym bez odniesienia się do całokształtu wniosków i wyводу przedstawionego w tym względzie przez Sąd Rejonowy.

W ocenie Sądu Odwoławczego, skarżący pomimo poczynienia obszernych wywodów, nie zdołał przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zważyć wszak należy, że w kwestii zasadności apelacji kluczowe znaczenie ma to czy zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, że pozwana A. B. wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną, co w realiach rozpoznawanej sprawy sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie czy pozwana wiedziała, że wcześniejsze rozporządzenie przez dłużnika przedmiotem należącym do jego majątku dokonane zostało z pokrzywdzeniem wierzycieli, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia (S. G.) o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób pozytywnie odpowiedzieć na to pytanie, bowiem materiał dowodowy zebrany w sprawie i przedstawiony przez powoda nie daje podstaw do przyjęcia, że pozwana wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną. Podkreślić w tym miejscu wypada, że czym innym jest wiedza pozwanej o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym, a zupełnie czym innym wiedza, że poprzednia umowa zbycia nieruchomości dokonana była z pokrzywdzeniem wierzyciela i wbrew wywodom apelacji nie da się wysnuć wniosku, że z faktu wiedzy pozwanej o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym wprost wynika, że pozwana wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną. Wręcz przeciwnie; zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że pozwana, wiedząc, że prowadzone jest postępowanie egzekucyjne z nabywanej przez nią od S. G. nieruchomości, była przekonana, że to postępowanie egzekucyjne będzie kontynuowane stosownie do treści art. 930 § 1 KPC. Skoro tak, to w żaden sposób nie można przyjąć, że powód sprostął swym obowiązkom dowodowym i wykazał przesłanki wynikające z treści art. 531 § 2 KC skutkujące możliwością uznania czynności za bezskuteczną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 KPC orzekł jak w sentencji.